

Antoś Szprycha, Wspomnienie po kaszanie

Kiedyś to ci były wesolutkie czasy
Mleka, miodu opór, nie brakło kiełbasy
Świniaki nam rosły miło było patrzeć
Kto by tam się martwił i pyty i kaszę

Dumna gospodyni dzieciaki chowała
Tłuściutki obiadek dla nich gotowała
Kto by tam pomyślał
Ze będzie przemiana i zamiast masełka w lodzie będzie rama

Gdzie się podziały te PGR-y
Tłuściutkie świnie, jurne ogiery
Gdzie ta kaszanka
Bimber, śmietanka
Dziś tylko graty wrzucam do garnka
Gdzie się podziały te PGR-y
Dziś biznesmenów jest od cholery
Dzisiaj nam Kuroń zupę gotuje
Gdy ktoś jest głodny to poczęstuje

Jasio traktorzysta woził co się dało
Niczego w chlewiku mu nie brakowało
Chociaż technologii nieco przestarzał
Lecz większa wydajność była z hektara
Nasze dobrodziejstwa znali też na wschodzie
Eksportować świnie było wtedy w modzie
Polacy-chojracy wszystko rozdawali
Aż całkiem do naga naszych rozebrali

Gdzie się podziały te PGR-y
Tłuściutkie świnie, jurne ogiery
Gdzie ta kaszanka
Bimber, śmietanka
Dziś tylko graty wrzucam do garnka
Gdzie się podziały te PGR-y
Dziś biznesmenów jest od cholery
Dzisiaj nam Kuroń zupę gotuje
Gdy ktoś jest głodny to poczęstuje